

MIROSŁAW SULEK

*Potęga państwa. Modele i zastosowania*Wydawnictwo Rambler,
Warszawa 2013, 380 s.

(Patryk Frankowski)

RECENZJE

Czy można zmierzyć potęgę państwa? Obecnie naukę zajmującą się mierzeniem potęgi określa się mianem potęgometrii. Pierwsze próby pomiarów potęgi rozpoczęto po II wojnie światowej i następnie doskonalono różnego rodzaju metody, aby były jak najbardziej wiarygodne. Jednak od zawsze poddawano pod wątpliwość skuteczność takowych metod, które powstawały. Kolejne pytanie, nad którym warto się zastanowić to: jaki ma cel mierzenie potęgi państw? Odpowiedź wydaje się oczywista. Przede wszystkim dla samej weryfikacji. Aczkolwiek powstające na przestrzeni lat metody mają przede wszystkim znacznie szczytniejszy cel, mają bowiem pomóc wszelkim de-

cydentom w podejmowaniu decyzji. Czy jednak wobec wątpliwości samego sensu mierzenia potęgi, ma sens stosowanie potęgometrii przy podejmowaniu decyzji politycznych w stosunkach międzynarodowych? Na te i inne pytania możemy znaleźć odpowiedź w najnowszej pracy prof. Mirosława Sułka *Potęga państw. Modele i zastosowania*, wydanej przez wydawnictwo Rambler w 2013 r. Autor jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Stosunków Międzynarodowych, będąc ekonomistą, prakseologiem i analitykiem studiów strategicznych. Do jego zainteresowań naukowych należą zagadnienia będące na styku nauk ekonomicznych, politycznych i wojskowych. Specjalizuje się

zwłaszcza w metodach analizy i pomiaru potęgi państwa. Autor licznych publikacji w tym zakresie. Do najważniejszych z nich należą: *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe* (2010); *Programowanie gospodarczo-obronne* (2008); *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych* (2004); *Podstawy potęgomii i potęgometrii* (2001). Książka *Potęga państw. Modele i zastosowania* stanowi niejako podsumowanie wieloletniej pracy autora nad analizowaniem i pomiarem potęgi jednostek politycznych.

Cel omawianej pracy ma dwójaki charakter. Po pierwsze, chronologiczne przedstawienie wybranych przez autora ważniejszych modeli pomiaru potęgi, a po drugie, wysunięcie propozycji zastosowania ich w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi, polityce i przy formułowaniu strategii jednostek politycznych, przede wszystkim strategii bezpieczeństwa. Struktura książki odwołuje się w znaczny sposób do tych założeń. Pierwsza część pracy dotyczy potęgi jednostek politycznych w ujęciu teoretycznym. Druga zaś odnosi się do jej modelowania i pomiaru, mogącego posłużyć w procesach decyzyjnych, tym samym ta część ma charakter praktyczny.

Obszar badań dotyczy stosunków międzynarodowych, gdzie najważniejszym aktorem jest jednostka polityczna, tzn. terytorialnie zorganizowana polityczna zbiorowość. Jako że stosunki międzynarodowe są stosunkami sił i interesów, ich najważniejszym parametrem jest potęga. Jednostka polityczna dąży przede wszystkim do przetrwania i rozwoju.

Mirosław Sułek wysnuwa tym samym twierdzenie, że owo dążenie w obliczu rzadkości zasobów zmienia się w dążenie do maksymalizacji swojej potęgi, a we współczesnym układzie sił staje się ono coraz bardziej widoczne. Tym argumentuje autor, jakoby zapotrzebowanie na wiarygodne miary było w trakcie wzrastania, kierując się prawdą z teorii organizacji i zarządzania, że nie można kierować czymś, co nie zostało zmierzone. Na uwagę zasługuje w tym zakresie zwłaszcza pierwsza część książki, gdzie mamy do czynienia z ujęciem stosunków międzynarodowych w ramach prakseologii. Skąd to nowatorskie podejście? Mirosław Sułek uznał, że występują dwie formy stawienia czoła rzadkościom zasobów, to jest walka wszystkich ze wszystkimi i dobrowolna współpraca. Jak wiadomo, nie spotkamy tych dwóch form działania w czystej postaci, a stosunki międzynarodowe występują pomiędzy tymi dwoma krańcami kontinuum, przesuwając się przy tym raz bliżej walki, to znów bliżej współpracy. Postawiony w tym wypadku nacisk na działania samoczynnie wymusił na autorze podejścia zgodnego z „teorią sprawnego działania”. Choć ta metodyka – należy sprostować – nie występuje w formie tradycyjnej, lecz w zmodyfikowanej wersji, gdzie według Mirosława Sułka „rozumienie potęgi jednostek politycznych będzie bardziej wyraziste, a jej znaczenie dla bezpieczeństwa i rozwoju bardziej przekonujące”.

Autor wskazuje na obecnie jeszcze nikłe zainteresowanie problematyką pomiarów układów sił w stosunkach międzynarodowych. Jednak

słusznie zauważa, nie jest to żadna odkrywcza metoda, powołując się tym samym na słowa Sun-Tzu, chińskiego stratega sprzed 2500 lat. „*Z pewnością ten, kto w ogóle nie robi kalkulacji, przepuszcza szansę na zwycięstwo*”.

Sam do niedawna zastanawiałem się, jak można faktycznie najskuteczniej zmierzyć potęgę państwa. Po przeczytaniu tej lektury przekonałem się, że skuteczny pomiar jest możliwy, jednak muszą być spełnione odpowiednie warunki. Przede wszystkim, potęga państwa jest pojęciem względnym, a więc jej miara może mieć znaczenie dla badacza tylko w warunkach porównania jej z innymi jednostkami politycznymi. Najbardziej odpowiednim ze wszystkich modeli mierzenia potęgi przedstawionych przez autora wydaje mi się ten autorstwa samego Mirosława Sułka, gdzie wybrał te czynniki do obliczeń, które mogą być stosowane uniwersalnie na przestrzeni dziejów, zgodnie z rekomendacją Raymonda Arona pochodzącą z pracy *Pokój i wojna między narodami*. Jednak uważam, że sam wynik iloczynu PKB, liczby ludności i powierzchni państwa nie jest wystarczający, nawet podparty odpowiednimi wykładnikami. Konieczne wydaje się przy tym wprowadzenie metody jakościowej. Eksperckiej analizy charakteru narodu wykształtowanego przez wydarzenia historyczne, jakości strategii bezpieczeństwa narodowego oraz sformułowanej „wielkiej strategii” lub inaczej „polistrategii”. Obowiązkowe do tego jest zbadanie czynników kulturowych i ideologicznych występujących w danej jednostce politycznej. To nie jest możliwe do zmierzenia za

pomocą liczb. Stąd przy próbie faktycznej analizy potęgi należy dokonać syntezy metody ilościowej oraz jakościowej, która powie to, czego same liczby nie są w stanie. Czyli co takiego może nam powiedzieć ekspertyza np. charakteru narodu? Chociażby to, jak dużą wolą walki dany naród będzie się charakteryzował w czasie wojny, mimo swej, powiedzmy, pokąsnej siły militarnej. Autor uznał, że stan napięcia woli może wyznaczać pula przeznaczana na wydatki zbrojeniowe. W tej kwestii pozwolę sobie polemizować. To rząd decyduje, jak duże siły zbrojne będą na rozkazy państwa i owszem, decydenci też są częścią narodu, jednak to nie oni będą walczyć. Stąd należy określić, jakie panują nastroje społeczne wobec własnego narodu. Zgadzam się z kolei z tym, że wydatki zbrojeniowe mogą być wyznacznikiem strategicznym. Można bowiem na tej podstawie ustalić, jaką strategią się kierują, czy opartą na sojuszach, czy jednak prym będzie wiodła samodzielna obrona, a może synteza tych dwóch układów. Jednak podtrzymuję, że dodanie metody jakościowej do szacunków ilościowych ma istotne znaczenie przy określaniu potęgi państwa, co zresztą odpowiada tezie autora przytoczonej na początku, że nie istnieje sztywny podział na metody jakościowe i ilościowe.

Słusznie według mnie Mirosław Sułek zauważa, że choć poruszane zagadnienia nie są przedmiotem szczególnego zainteresowania wśród badaczy, to zaczynają zyskiwać na znaczeniu i na popularności wraz z rozpoczęciem tzw. ery informacyjnej. Jednak mimo trudności związanych

z tą problematyką, takich jak trudności konceptualne i pojawiające się przy operacjonalizacji konkretyzacji i przechodzenia na liczby oraz to, że badania te są na etapie dojrzewania, to uważam, że mogą one wnieść znaczny wkład przy podejmowaniu decyzji przez polityków. Oczywiście, jeśli będą przy tym podparte metodami jakościowymi.

Książka autorstwa Mirosława Sułka wnosi istotny wkład do nauki o stosunkach międzynarodowych. Jest też dziełem o znaczącej wartości dy-

daktycznej oraz praktycznej. Jej adresatami są studenci i wykładowcy, ale przede wszystkim politycy, służba dyplomatyczna oraz ludzie zawodowo zajmujący się strategią państwa. Istotną zaletą książki jest to, że została napisana w sposób, który umożliwia w łatwy sposób przyswojenie tej dość niekonwencjonalnej wiedzy, która w dzisiejszych czasach coraz bardziej zyskuje na znaczeniu jako efekt wpływu ery informacyjnej.

Patryk Frankowski